

ks. Janusz Mieczkowski¹

<https://orcid.org/0000-0001-8899-6508>; mieczus@yahoo.com

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kardynał Karol Wojtyła wobec alumnów Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie

Streszczenie

Artykuł przedstawia relacje między alumnami seminarium duchownego w Krakowie a kard. Karolem Wojtyłą. Źródłami są pisane przez alumnów kroniki seminaryjne oraz kleryckie czasopismo „Novum Tempus Liberum”. W swoich homiliach i konferencjach kierowanych do alumnów ks. kardynał najczęściej posługiwał się obrazem rodziny, dlatego często przybywał do seminarium. Starł się także poznać swoich przyszłych kapłanów poprzez indywidualne rozmowy i wspólne spotkania (opłatek, imieniny). Dzięki temu wytwarzała się szczególna więź biskupa i przyszłych kapłanów. Po jego wyborze na papieża wiele zwyczajów, które on wprowadził pozostały w formacji kapłańskiej na kolejne lata.

Słowa kluczowe: kard. Karol Wojtyła, formacja, alumni, krakowskie seminarium duchowne

Abstract

Cardinal Karol Wojtyła towards the Alumni of the Major Seminary in Krakow

The article presents the relationship between the alumni of the seminary in Krakow and Cardinal Karol Wojtyła. Sources are seminary chronicles written by the alumni and the clerical journal “Novum Tempus Liberum”. In his homilies and conferences addressed to the alumni, Cardinal most often used the image of the family, so often came to the seminary. He also tried to get to know his future priests through individual conversations and joint meetings for (Christmas Vigil, name day). Thanks

¹ Ks. Janusz Mieczkowski – dr hab., wykładowca liturgiki na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Badania naukowe: zagadnienia związane z ruchem liturgicznym i historią liturgii.

to this, a special bond of the bishop and future priests was created. After his election as pope, many of the customs he introduced remained for the following years.

Keywords: Card. Karol Wojtyła, formation, alumni, Major Seminary in Krakow

Właściwe przygotowanie przyszłych kapłanów do czekających ich zadań jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem Kościoła. Bardzo wiele zależy w nim od osoby biskupa diecezji, który nie tylko mianuje wychowawców seminaryjnych, ale sam ma możliwość wpływania na formację i atmosferę seminarium duchownego. Celem artykułu jest ukazanie Karola Wojtyły jako szczególnego opiekuna „swojego” seminarium duchownego w Krakowie, a zarazem tego, jak był postrzegany przez alumnów seminarium w czasie, gdy był wykładowcą, biskupem pomocniczym, wikariuszem kapitulnym i metropolitą krakowskim. Omówione zostanie wspólne z alumnami świętowanie jubileuszy i nominacji podczas spotkań zapowiedzianych (np. rozmowy, konferencje, imieniny) i niespodziewanych (np. przed wyjazdami, z przebywającymi w Krakowie gośćmi, celebracje Mszy św.), a także troska Wojtyły o sprawy formacyjne i święcenia kapłańskie w krakowskim seminarium.

1. Źródła

Źródłami artykułu są przede wszystkim zapiski samych alumnów, zawarte w kronikach seminarium duchownego w Krakowie oraz kłeryckim czasopiśmie „Novum Tempus Liberum”. Chodzi o to, by pokazać, jak patrzyli oni na swojego biskupa, zanim jeszcze został papieżem.

Kroniki seminarium duchownego to kilka rękopisów pisanych przez alumnów, które znajdują się w Archiwum WSD w Krakowie. W artykule wykorzystano trzy tomy: *Kronikę Seminarium Duchownego w Krakowie (1914–1964)*, *Księgę Pamiątkową (1964–1976)* oraz *Złotą Księgę (1976–1981, 1984–1989)*.

Natomiast kłeryckie czasopismo „Novum Tempus Liberum” było kontynuacją przedwojennego czasopisma „Tempus Liberum”. Zostało ono reaktywowane w dniu 8.03.1964 roku². Miało ono, oprócz wymiany

² Por. *Kronika Seminarium Duchownego w Krakowie (1914–1964)*, Archiwum Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie [dalej: Archiwum WSDAK], sygn. XVII. 6, s. 520.

doświadczeń, zajmować się problemami życia seminaryjnego i diecezjalnego³. Wśród różnych poruszanych tematów pojawiły się także relacje abp. Wojtyły ze wspólnotą seminaryjną.

Źródła te nie były brane pod uwagę przez wydawców *Kalendarium życia Karola Wojtyły*⁴, gdyż większość ze spotkań, które zostały tu opisane, nie znalazła się wśród wymienionych tam wydarzeń. Artykuł ten stanowi więc uzupełnienie tego dzieła o kolejne wydarzenia z życia arcybiskupa krakowskiego.

2. Wykładowca Wydziału Teologicznego

Pierwsza wzmianka o ks. dr. Karolu Wojtyśle pojawia się w kronice seminaryjnej na początku roku akademickiego 1953/1954: „Wykłady z etyki społecznej objął po ks. Andrzeju Bardeckim ks. dr Karol Wojtyła”⁵. W kolejnych latach pojawia się on w spisie wykładowców jako uczący katolickiej etyki społecznej, wstępu do filozofii i teologii moralnej⁶.

Kiedy został biskupem pomocniczym w Krakowie, kronikarz pisał:

Z radością przeżywaliśmy na Wawelu 28 września 1958 roku uroczystość konsekracji biskupiej naszego księdza profesora Karola Wojtyły. Jego mądre wykłady i pobożność, a nade wszystko skromność, budziły życzliwość i szacunek u wszystkich⁷.

Od tego momentu bp Wojtyła pojawia się częściej w życiu seminarzystów: przewodniczy Mszy św., wygłasza homilie oraz udziela im święceń niższych i wyższych⁸. Kiedy alumni VI rocznika byli w marcu 1962 roku na dwudniowej wycieczce w Zakopanem, spotkała ich „miła

³ Por. C. Puto, *Charakter i treść „Novum Tempus Liberum”*, „Novum Tempus Liberum” [dalej: NTL] (1965) nr 6, s. 2–3.

⁴ Zob. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. A. Boniecki, Kraków 20002.

⁵ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 331.

⁶ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 357, 373, 392, 415.

⁷ K. Górny, *Moje wspomnienia po czterdziestu latach*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 173.

⁸ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 439, 440, 454–455, 456, 459, 470, 472, 480, 482.

niespodzianka” w postaci odwiedzin biskupa pomocniczego⁹. Wizyta ta była na tyle prywatna, że nie została zapisana we wspomnianym już *Kalendarium*¹⁰.

Mimo swoich obowiązków biskupich nie przestaje być wykładowcą etyki społecznej i teologii moralnej, które to zajęcia prowadził do końca roku 1961/1962¹¹. Wspominając te wykłady ks. Tomasz Chmura pisał, iż bp Wojtyła

miał świadomość, że klerykowi niełatwo przez trzy godziny skupić uwagę na tym trudnym przedmiocie. Dlatego zajęcia rozpoczynał kilkuminutowym *proemium* – swoistym dialogiem z nami pytając: co słyhać w seminarium?¹²

3. Wikariusz kapitulny

Po śmierci abp. Eugeniusza Baziaka (†15.05.1962) Kapituła Metropolitalna powierzyła bp. Wojtyłę w dniu 16.07.1962 roku urząd wikariusza kapitulnego. Po tej decyzji jego zaangażowanie w formację seminaryjną wyraźnie rośnie. Zaraz po zakończeniu wakacji, w dniu 4.09.1962 roku „wygłosił konferencję do alumnów VI roku, wskazując im po jakiej linii powinno iść ich przygotowanie do kapłaństwa w odsłonach miesięcznych, jakie dzielą ich od przyjęcia święceń kapłańskich”¹³. Wiadomość o tym spotkaniu z klerykami nie została odnotowana w *Kalendarium*¹⁴.

Szybko też nastąpiło trudne zadanie. We wrześniu 1962 roku władze komunistyczne postanowiły odebrać seminarium budynek przy ul. Manifestu Lipcowego i przeznaczyć go dla studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie¹⁵. Sytuacja była bardzo poważna, a rektor seminarium ks. Eugeniusz Florkowski przebywał w Stanach

⁹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 484.

¹⁰ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 168–169.

¹¹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 437, 453, 467, 478.

¹² T. Chmura, *In silentio et in quiete procedebat anima... – vocata a Domino*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, s. 273.

¹³ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 495.

¹⁴ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s.171.

¹⁵ Por. Z. Sochacki, F. Ślusarczyk, *Z dziejów seminaryjnych budynków*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, s. 61.

Zjednoczonych¹⁶. I wtedy alumni mogli zobaczyć skuteczność działania nowego wikariusza kapitulnego.

Najpierw zdecydował, by klerycy wcześniej, bo już w dniu 12 września powrócili z wakacji i zamieszkali w zagrożonym budynku seminarijnym¹⁷, by „władze miejskie stanęły przed koniecznością «siłowego» usunięcia kleryków z Manifestu Lipcowego 4”¹⁸. Po naradzie z Kapitułą udał się na rozmowy do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które zakończyły się rozwiązaniem kompromisowym. Seminarium oddało III piętro budynku, pozostawiając resztę na mieszkania dla kleryków¹⁹.

Po tych wydarzeniach, bp Wojtyła zapowiedział, że chce dokonać aktu oddania seminarium na całkowitą własność Najświętszej Maryi Pannie, co było również wolą zmarłego abp. Baziaka. Uroczystość ta odbyła się 1.10.1962 roku przy udziale alumnów, przełożonych seminarium i przedstawicieli duchowieństwa krakowskiego. Ułożony przez siebie akt oddania, bp Wojtyła odczytał podczas ofiarowania w czasie Mszy św., odprawianej w budynku przy ul. Podzamcze 8²⁰. Podobna uroczystość odbyła się także w budynku przy ul. Manifestu Lipcowego, gdzie po nabożeństwie wieczornym bp Wojtyła odczytał drugą część aktu²¹. Po trzech latach, w liście skierowanym do alumnów przypominał:

z początkiem października 1962 r. oddałem nasze Metropolitalne Seminarium Duchowne Matce Najświętszej na własność. Zawierzyłem Jej cały jego byt, materialny i moralny, sprawę powołań, dojrzewanie duchowe każdego z Was, poziom naukowy – jednym słowem: wszystko, co się składa na jego teraźniejszość i przyszłość²².

¹⁶ Por. A. Kubiś, *Student, alumn, prefekt*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, s. 254.

¹⁷ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 493.

¹⁸ A. Kubiś, *Student, alumn, prefekt*, s. 254.

¹⁹ Por. Z. Sochacki, F. Ślusarczyk, *Z dziejów seminaryjnych budynków*, s. 61.

²⁰ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 494–495.

²¹ Por. M. Jagosz, *Poświęcenie naszego Seminarium Najświętszemu Sercu P. Jezusa i Matce Bożej*, NTL (1964) nr 2, s. 31.

²² Abp Karol Wojtyła, *List do alumnów*, NTL (1965) nr 4–5, s. 1–2.

Ten akt zawierzenia odnotowany wraz ze staraniami czynionymi w Komitecie Wojewódzkim PZPR został w *Kalendarium* jako ważne wydarzenie w życiu biskupa²³.

W czasie piastowania przez bp. Wojtyłę funkcji wikariusza kapitulnego zaczęły się rodzić zwyczaje, które w późniejszym czasie staną się tradycją. Chodzi o udzielanie alumnom większości święceń, głoszenie konferencji czy częste wizyty w seminarium²⁴.

4. Świętowanie nominacji i jubileuszy

Wiadomość o nominacji Wojtyły na metropolitę krakowskiego dotarła do seminarium w dniu 18.01.1964 roku: „Powszechna radość ogarnia alumnow: archidiecezja ma głowę, a my alumni ojca, dobrze znanego nam ze swej troski o nas”²⁵. Już kilka dni później (21.01.1964) klerycy mogli złożyć gratulacje i życzenia nowemu arcybiskupowi, który przybył do seminarium, by opowiedzieć klerykom o swojej podróży do Ziemi Świętej²⁶. Nie zostało to jednak odnotowane w *Kalendarium* jego życia.

Podczas ingresu, który odbył się 8.03.1964 roku, alumni byli odpowiedzialni za asystę liturgiczną i śpiew. Ponadto duktorzy roczników mieli szansę złożyć nominatowi życzenia: „Kiedy całowaliśmy pierścień Arcypasterza usłyszeliśmy słowa «Tylko mi się trzymajcie»”²⁷. Z tej okazji klerycy wznowili czasopismo „Novum Tempus Liberum”, którego pierwszy numer został poświęcony księdzu arcybiskupowi²⁸. Znajdziemy w nim m.in. artykuł o miejscu katedry w życiu biskupa, życiorys arcybiskupa (z informacją, iż w 1951 roku był on wikariuszem parafii św. Katarzyny w Krakowie, co ostatnio ogłaszane było w prasie jako nowe odkrycie), czy fragmenty rekolekcji wygłoszonych przez bp. Wojtyłę do studentów, artystów i sióstr Urszulanek²⁹.

²³ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 171.

²⁴ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 497–499, 510–512.

²⁵ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 515–516.

²⁶ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 516.

²⁷ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 519–520.

²⁸ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 520.

²⁹ Por. NTL (1964) nr 2.

Kolejną okazją do świętowania była nominacja kardynalska. Pod datą 27.05.1967 roku kronikarz zapisał:

radość i duma ogarnęła nas wszystkich. Nie było to oczywiście taką wielką niespodzianką, bo każdy wiedział prawie, że godność ta spotka prędzej czy później tego utalentowanego, zdolnego i pracowitego oraz przede wszystkim oddanego sprawie Bożej od szeregu już lat przywódcę Archidiecezji Krakowskiej³⁰.

Wydarzenie to stało się okazją do dedykowania abp. Wojtyły drugiego numeru klerycznego czasopisma w 1968 roku. I znów pojawiły się m.in. życzenia, życiorys oraz kilka jego wierszy³¹. Pojawiły się słowa o szczególnych relacjach nowego kardynała z krakowskim seminarium:

Osobno należy wspomnieć o ścisłym związku, jaki łączył i łączy Ks. Kardynała z Seminarium. [...] Dzieli z nami wszystkie troski, dba o wzrost poziomu naukowego i rozwój życia duchowego w rodzinie seminaryjnej. Często nas odwiedza, stara się poznać nasze problemy, pocieszyć, umocnić. Z wielką szczerością mówimy w czasie tych spotkań o wszystkim co dzieje się w Seminarium, przedstawiamy nasze kłopoty, plany, zachcianki. Ks. Kardynał słucha cierpliwie naszych wynurzeń, stara się nas zrozumieć (choć to niełatwe), a na zbyt nowatorskie propozycje odpowiada uśmiechem. Bardzo lubimy te spotkania, bo wtedy wyczuwamy, że naprawdę jesteśmy *pupilla oculi* naszego arcybiskupa³².

Rok później, trzeci numer klerycznego pisma dedykowano ks. kardynałowi z okazji jego imienin. Znalazł się w nim artykuł o wiszącym w seminarium portrecie Wojtyły. Napisano w nim:

Innym przejawem oddziaływania tego portretu, to spontaniczne uświadomienie nam miejsca aktualnego pobytu Ks. Kardynała. W czasie ostatniego pobytu za granicami naszego kraju często stawał przed nami jako powracający do Polonii, lecący helikopterem do amerykańskiej Częstochowy, czy przemawiający na Synodzie biskupów. W ostatnich dniach widzimy go powracającego z Rzymu, i czekamy kiedy nas odwiedzi. Sam potęguje nasze oczekiwanie, wysyłając telegramy z zapytaniem o sprawę naszego Seminarium. A my niecierpliwimy się, czy nasz Arcybiskup znajdzie więcej czasu, by częściej osobiście przebywać wśród nas³³.

³⁰ *Księga Pamiątkowa (1964–1976)*, Archiwum WSDAK, sygn. XVII.8, s. 38.

³¹ Por. NTL (1968) nr 2.

³² *Kardynał Karol Wojtyła*, NTL (1968) nr 2, s. 3.

³³ *Portret Księdza Kardynała*, NTL (1969) nr 3, s. 8.

Czwarty numer czasopisma (nr 1 w 1972 roku) dedykowany był ks. kardynałowi z okazji 25-lecia jego święceń kapłańskich, które uroczystie obchodzono w katedrze wawelskiej 21.11.1971 roku. Kolejny raz pojawiają się życzenia od alumnów i życiorys jubilata³⁴.

5. Wizyty w seminarium

Jednym z ważniejszych form uczestnictwa w formacji kapłańskiej alumnów były częste odwiedziny seminarium przez Wojtyłę. Wiele z nich było niezapowiedzianych, ale z czasem utarł się kalendarz dni, w których pasterz diecezji spotykał się z klerykami.

Jednym ze stałych terminów była inauguracja roku seminaryjnego. Odprawiał wtedy zwykle Mszę św., jadł z alumnami śniadanie, uczestniczył w odczytaniu ustaw domowych, a także w wieczornym nabożeństwie, w którym ponawiano akt zawierzenia seminarium Matce Bożej³⁵. W dniu 1.10.1966 roku mówił:

Seminarium to dom, dom rodzinny, dom jego, dom – a więc w nim wszyscy starają się, dbają jedni o drugich. Ten dom jest sercem całej Archidiecezji, która ustawicznie o nim myśli, a co więcej – modli się. [...] Nawiązując do jednego z punktów regulaminu, który w tym roku został nieco zreformowany zaznaczył Ks. Arcybiskup, że *accomodata renovatio* ma na celu wychowanie jednostki o wybitnej indywidualności, a nie jednostek indywidualistów³⁶.

Nie zawsze udział w inauguracji roku został odnotowany w *Kalendarium*. Kilka z tych spotkań zostało w nim umieszczonych³⁷, jednak zdarzały się sytuacje, gdy nic nie wspomniano o tej inauguracji (1.10.1966), czy nawet o tym, że ks. kardynał przebywał 1.10.1970 roku w Rzymie³⁸.

Drugim stałym terminem spotkań arcybiskupa z alumnami były jego imieniny³⁹. Od 1966 roku w sali rekreacyjnej seminarium odbywała się okolicznościowa akademia, na którą składały się życzenia oraz program

³⁴ Por. Redakcja, b.t., NTL (1972) nr 1, s. 2–3.

³⁵ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 494; *Księga Pamiątkowa*, s. 25, 26, 41, 93, 177.

³⁶ *Księga Pamiątkowa*, s. 26.

³⁷ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 243 (1.10.1967), s. 536 (1.10.1975).

³⁸ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 225, 326.

³⁹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 496, 512; *Księga Pamiątkowa*, s. 5, 16.

artystyczny przygotowany przy współpracy dr. Mieczysława Kotlarczyka. W ten sposób arcybiskup mógł obejrzyć m.in.: spektakle: *Bolesław Śmiały* (1968) i *Daniel* (1971) Stanisława Wyspiańskiego oraz *Nie-boską komedię* Zygmunta Krasińskiego (1974)⁴⁰. W 1977 roku na ks. kardynała czekało widowisko *Fiat - Logos* – fragmenty przedstawień z ostatnich 10 lat, które znalazły się także w pamiątkowej księdze ofiarowanej solenizantowi⁴¹. Tylko cztery z tych spotkań zostały wpisane do *Kalendarium* życia Wojtyły⁴².

Arcybiskup Wojtyła odwiedzał także alumnów z okazji św. Mikołaja. Po raz pierwszy miało to miejsce 5.12.1966 roku. Skomentował tę wizytę w ten sposób: „pierwszy raz jestem na takiej akademii, bo za naszych czasów (kleryckich) tego nie było, więc rozważcie sobie to...”⁴³. W komediowym spektaklu, jak w krzywym zwierciadle, ukazywane były sytuacje z życia seminaryjnego. Na końcu św. Mikołaj i jego *Pacer* rozdawali symboliczne prezenty, czasem trochę złośliwe. W ten sposób arcybiskup dowiadywał się o relacjach panujących w „jego” seminarium⁴⁴. Spośród sześciu takich spotkań, o których wspominają źródła seminaryjne, w *Kalendarium* znalazły się tylko dwa z nich: 6.12.1974 roku oraz 6.12.1976 roku⁴⁵.

Kolejną okazją do wspólnego spotkania było dzielenie się opłatkiem. W dniu 21.12.1963 roku kronikarz zanotował:

To już zwyczaj. Rozpoczął go w 1961 r. śp. Ks. Arcybiskup Baziak. Opłatek wigilijny przypomina rodzinną więź całego seminarium ze swoim Biskupem. Ksiądz Biskup opowiada o swojej 10-cio dniowej podróży do Ziemi św. [...]. Dzieli się następnie opłatkiem z tymi, których dziś wyświęcił na subdiakonów, i z tymi, których – da Bóg – wyświęci za rok, dwa, czy więcej⁴⁶.

⁴⁰ *Księga Pamiątkowa*, s. 46, 57, 99, 120, 150, 163, 181; *Złota Księga (1976–1981, 1984–1989)*, Archiwum WSDAK, sygn. XVII.10, s. 9.

⁴¹ Por. *Złota Księga*, s. 28.

⁴² Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 447 (3.11.1973), s. 502 (11.11.1974), s. 567 (4.11.1976), s. 638 (19.11.1977).

⁴³ J. Jakubiec, *Kronika*, NTL (1966) nr 6, s. 46.

⁴⁴ Por. J. Jakubiec, *Kronika*, NTL (1966) nr 6, s. 46–47; W. Kawczak, *Kronika*, NTL (1969) nr 1, s. 3; *Księga Pamiątkowa*, s. 103, 121, 164–165; *Złota Księga*, s. 11, 29.

⁴⁵ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 504, 591.

⁴⁶ *Kronika seminaryjna*, NTL (1964) nr 1, s. 37.

Początkowo spotkanie opłatkowe odbywało się kilka dni przed Bożym Narodzeniem, gdyż alumnii spędzali święta w domach rodzinnych. Sytuacja zmieniła się w 1964 roku. W dniu 8 grudnia ks. arcybiskup poinformował alumnów, że

zgodnie z tradycją, jaka istniała za Kard. Sapięhy – święta będziemy spędzać w Seminarium. Będziemy – tzn. alumnii III, IV i V rocznika. Najstarsi – już jako diakonii – pojedą pomagać w parafiach, zaś ci najmłodsii (I i II rocznik) pojedą do mamy... Komentarza nie trzeba⁴⁷.

Alumnii spożywali więc, początkowo z goryczą, wieczerzę wigilijną, łamiąc się opłatkiem z arcybiskupem, członkami Kapituły Metropolitalnej i księżmi przełożonymi. Po oficjalnej części następowało wspólne kolędowanie. Arcybiskup zaskakiwał wszystkich ilością znanych kolęd i pastorałek. W uroczystość Narodzenia Pańskiego alumnii spożywali uroczysty obiad razem z przedstawicielami Kapituły Metropolitalnej i ks. arcybiskupem⁴⁸. Żadne z tych spotkań nie zostało jednak odnotowane w *Kalendarium*.

Od 1970 roku w seminarium zostawał już na święta tylko V rocznik, by kard. Wojtyła mógł lepiej poznać tych, którym w najbliższym czasie udzieli święceń diakonatu. Na wieczerzę wigilijną i wspólne kolędowanie szli oni do Pałacu Arcybiskupiego przy ul. Franciszkańskiej⁴⁹. Takie wigilijne spotkania z alumniami została odnotowane w *Kalendarium* tylko w roku 1971 i 1974⁵⁰.

Pod koniec stycznia arcybiskup miał także zwyczaj przybywania do seminarium na wieczór kolęd, który rozpoczynał się śpiewem kolęd przez chór lub jasełkami⁵¹. Klerycy z niecierpliwością czekali jednak na drugą, spontaniczną część wieczoru, który zwykle wyglądał tak, jak opisał go kronikarz w dniu 31.01.1964 roku:

⁴⁷ F. Janczy, *Kronika*, NTL (1965) nr 1, s. 31.

⁴⁸ Por. J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 1, s. 29–31; *Kronika*, NTL (1967) nr 7, s. 38; *Księga Pamiątkowa*, s. 5, 6, 34, 47, 82.

⁴⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 102, 123, 151, 165.

⁵⁰ Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 365, 456.

⁵¹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 517; *Kronika*, NTL (1968) nr 3, s. 2; *Księga Pamiątkowa*, s. 138, 166, 184; *Złota Księga*, s. 12.

Druga część wieczoru była zupełnie niezaplanowana i miała nieoczekiwany zgoła przebieg. Autorem tej niespodzianki był J. E. Ks. Arcybiskup, który usiadłszy między bracią kleryczną na stopniach, na których przed chwilą stał chór, kolędował z nami blisko przez godzinę sam kierując doбором repertuaru i sam zaczynając poszczególne kolędy. Śpiewał Ks. Arcybiskup z klerykami z całej duszy. Wtedy najlepiej odczuliśmy, że seminarium duchowne może być domem rodzinnym, mającym w Arcypasterzu swojego Ojca⁵².

Z czasem pojawił się jeszcze jeden punkt programu. Na melodię pastorałki *Oj maluśki*, maluśki klerycy i arcybiskup wymyślali nowe teksty, które „zamieniły się w dialog poetycki między Ks. Kardynałem a alumnami”⁵³. Obie strony starały się „dośpiewać” coś wesołego. W roku 1977, jak zanotował kronikarz, „na zakończenie Ks. Kardynał rozpoczął «Maluśkiego», który w tym roku liczył ok. 60 zwrotek”⁵⁴. Informacja o tych spotkaniach pojawiła się kilka razy w *Kalendarium*, gdzie zwykle pojawia się zapis: „Seminarium Duchowne, kolęda”⁵⁵.

Od 1964 roku klerycy musieli spędzać w seminarium także czas Triduum Paschalnego. Jan Kracik pisał:

Wracają stare tradycje. [...] To jest okazja do wielu rzeczy. Do większego zrozumienia i umiłowania bogatej liturgii katedralnej, do uświadomienia sobie rodzinnego charakteru Seminarium, do uczenia się, że święta przyjdzie kiedyś spędzać wspólnie poza domem. To jest okazja. Ale wcale nie łatwo wykorzystać ją. Najłatwiej – narzekać, ale to zajęcie – jak wiadomo – mało produktywne⁵⁶.

Ale później w opisie tych dni nie ma już takiej goryczy. Szczególnym nabożeństwem była Godzina święta w kaplicy seminaryjnej. Wieczorem w Wielki Czwartek (26.03.1964 r.) o 21.45 arcybiskup przybył na Godzinę świętą. W czasie jej trwania

czyta i komentuje 15 rozdział ewangelii św. Jana, czyni ciągle aluzje do kapłaństwa, przeplata wspomnieniami z Ziemi Świętej, dziesiątek różańca i pieśń „Ogrodzie

⁵² *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 517.

⁵³ *Księga Pamiątkowa*, s. 138.

⁵⁴ *Złota Księga*, s. 12.

⁵⁵ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 336 (31.01.1971), s. 596 (30.01.1977), s. 649 (17.01.1978).

⁵⁶ J. Kracik, *Kronika seminaryjna*, NTL (1964) nr 2, s. 47.

oliwny” kończą wspólną godzinną modlitwę spędzoną razem z naszym Arcypasterzem przed Najświętszym Sakramentem⁵⁷.

W Wielki Piątek,

o godz.12.00 przybywa do Seminarium Ks. Arcybiskup i na drugim piętrze razem z Ks. Przełożonymi i obecnymi alumnami odprawia drogę krzyżową, pełną wspomnień z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Modlimy się i śpiewamy razem z Nim. Ta droga krzyżowa na długo pozostanie nam w pamięci⁵⁸.

Wizyta ta, choć była pamiętna dla alumnów, nie została jednak zapisana w *Kalendarium* życia Wojtyły⁵⁹.

Arcybiskup spędził w seminarium także poranek wielkanocny, gdzie wraz z przełożonymi, alumnami, biskupami, członkami Kapituły i wykładowcami zjadł „święcone”⁶⁰. W kolejnych latach było podobnie. Ksiądz arcybiskup przybywał do seminarium lub wybranego krakowskiego kościoła, by wraz a alumnami przeżyć wielkoczwartkową Godzinę świętą, Drogę krzyżową w Wielki Piątek i wspólne wielkanocne śniadanie⁶¹. Informacje o tych spotkaniach bardzo rzadko pojawiają się w *Kalendarium* w latach sześćdziesiątych⁶², natomiast w latach siedemdziesiątych stają się one częstsze⁶³.

Arcybiskup Wojtyła kilka razy w roku przybywał do seminarium, by odprawić Mszę św., zjeść następnie z klerykami posiłek lub powieźć do nich konferencję duchową. Konferencje te dotyczyły przede

⁵⁷ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 521.

⁵⁸ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 521.

⁵⁹ Por. *Kalendarium* życia Karola Wojtyły, s. 192.

⁶⁰ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 522.

⁶¹ Por. J. Jakubiec, *Kronika*, NTL (1967) nr 8, s. 11; J. Wodniak, *Kronika*, NTL (1970) nr 4, s. 101; *Księga Pamiątkowa*, s. 83, 129, 167.

⁶² W *Kalendarium* możemy znaleźć jedynie informację o nabożeństwie Drogi krzyżowej w dniu 8.04.1966 r. Por. *Kalendarium* życia Karola Wojtyły, s. 217.

⁶³ Informacja o wspólnej z klerykami „Godzinie świętej” pojawiła się w *Kalendarium* życia Karola Wojtyły w dniach: 19.04.1973 r. w kościele Mariackim (s. 428), 11.04.1974 r. w kaplicy domowej (s. 470), 27.03.1975 r. w kościele św. Józefa (s. 517) oraz 15.04.1976 r. w kościele Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich (s. 564). Droga krzyżowa w bazylice OO. Franciszkanów wspomniana została w dniach: 28.03.1975 (s. 517–518), 16.04.1976 r. (s. 564) oraz 24.03.1978 r. (s. 654).

wszystkim przygotowań do przyjęcia posług i święceń (np. 7.10.1963⁶⁴, 29.02.1976), czy dobrego przeżycia okresów roku liturgicznego (np. Adwentu – np. 29.11.1968, czy Wielkiego Postu – 19.02.1969)⁶⁵.

Zdarzały się także konferencje okazyjne, jak np. o znaczeniu Soboru Watykańskiego II (11.06.1963)⁶⁶, czy o roli katedry przed ingresem (4.03.1964). Jak pisał kronikarz:

Mówi nam o katedrze, o seminarium jako domu rodzinnym, w którym mamy się na nowo urodzić do kapłaństwa „skoro mi Was rodzice dali, jesteście moi”, „bp do katedry nie może wejść sam” (aluzja do ingresu). Wspólne nici łączące nas z Arcypasterzem zacieśniają się coraz bardziej⁶⁷.

Zdarzały się także niespodziewane konferencje, jak np. w dniu 29.03.1968 roku. Jak pisał kronikarz:

nawet najstarsi klerycy nie pamiętają podobnego wypadku. Cotygodniową konferencję piątkową prowadził dziś Ks. Kardynał. Powiedział nam, że wszystko, co się dzieje, poza nami się nie dzieje i że my ciągle jesteśmy w jego sercu⁶⁸.

Arcybiskup Wojtyła miał także zwyczaj, że po odbyciu jakiejś podróży spotykał się z klerykami, by opowiedzieć im o swoich wrażeniach. Tak było po powrotach z Rzymu (np. 21.02.1965⁶⁹, 18.12.1966⁷⁰), Ziemi Świętej (21.12.1963, 21.01.1964)⁷¹, Stanów Zjednoczonych i Kanady (12.11.1969), czy Melbourne (15.03.1973)⁷².

Czasem odwiedzał seminarzystów przed swoimi wyjazdami, by opowiedzieć im o czekających go zadaniach i prosić o modlitwę. Tak było np. przed wyjazdem na sesję Soboru Watykańskiego II (np. 12.09.1962,

⁶⁴ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 511–512.

⁶⁵ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 57, 61–63, 184.

⁶⁶ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 499.

⁶⁷ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 519.

⁶⁸ *Kronika*, NTL (1968) nr 3, s. 4.

⁶⁹ Por. *Kronika*, NTL (1965) nr 2–3, s. 20.

⁷⁰ Por. J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 1, s. 29.

⁷¹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 514, 516.

⁷² Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 79, 139.

7.10.1963⁷³, 30.01.1965⁷⁴), przed otrzymaniem kapelusza kardynalskiego (23.06.1967), czy przed wygłoszeniem rekolekcji dla Pawła VI i pracowników kurii rzymskiej (29.02.1976)⁷⁵.

Z wymienionych powyżej konferencji i spotkań w *Kalendarium* znalazła się jedynie informacja o odwiedzinach ks. kardynała w seminarium w dniu 29.02.1976 roku⁷⁶ oraz 15.03.1973 roku⁷⁷.

Zdarzało się również, że kard. Wojtyła przyprawdzał do seminarium niektórych ze swoich gości. W ten sposób klerycy spotkali się m.in. z: watykańskim sekretarzem stanu abp. Agostino Casarolim (15.10.1971), prefektem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej kard. Gabrielem Marią Garrone (20.10.1973) czy nuncjuszem apostolskim do stałych kontaktów z Polską abp. Luigim Poggim (18.03.1975)⁷⁸. Tylko to ostatnie spotkanie zanotowano w *Kalendarium* życia Wojtyły⁷⁹.

Kardynał Wojtyła odprawiał także w seminarium szczególne uroczystości. Na przykład w dniu 1.12.1973 roku otworzył on w seminarium Rok Jubileuszowy, odprawiając Nieszpory adwentowe. Na zakończenie tego roku, w dniu 23.11.1975 roku „przewodniczył procesji, która z kaplicy seminaryjnej wyruszyła do ogrodu. Przedstawiciele poszczególnych kursów nieśli na ramionach Jubileuszowy Krzyż Roku świętego”⁸⁰. W *Kalendarium* odnotowano jedynie rozpoczęcie tego Roku Jubileuszowego⁸¹.

Wszystkie te spotkania budowały szczególne więzi między biskupem a przyszłymi prezbiterami. Biskup Kazimierz Nycz napisał po latach:

Z tego pierwszego roku najmilej wspominam wszystkie obecności w seminarium na Podzamczu i na Manifestu [Lipcowego 4 – przyp. J.M.] księdza kardynała Karola Wojtyły. To były prawdziwie świąteczne dni w seminarium. Czuliśmy, że ma dla nas czas i jest mu z nami dobrze, podobnie jak nam z księdzem kardynałem. Były to wspaniałe spotkania, zarówno te na Mszy świętej, na pacerze,

⁷³ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 494, 511.

⁷⁴ Por. F. Janczy, *Kronika*, NTL (1965) nr 1, s. 33; *Księga Pamiątkowa*, s. 6.

⁷⁵ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 40, 184.

⁷⁶ Por. *Kalendarium*, s. 562.

⁷⁷ Por. *Kalendarium*, s. 421.

⁷⁸ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 120, 149, 167.

⁷⁹ Por. *Kalendarium*, s. 516.

⁸⁰ *Księga Pamiątkowa*, s. 151, 164.

⁸¹ Por. *Kalendarium*, s. 452.

na śpiewaniu kolęd, na wigilii, jak i te osobiste, gdy nas przyjmował i rozmawiał z nami na Franciszkańskiej⁸².

6. Święcenia kapłańskie i troska o nowe powołania

Jedną z pierwszych wprowadzonych przez abp. Wojtyłę zmian były święcenia kapłańskie, które odbywały się poza kościołem katedralnym. Gdy 20.12.1964 roku święcenia diakonatu przyjmowało 30 alumnów, 8 z nich przyjęło je w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu⁸³. W kolejnym roku, 19.12.1965 roku arcybiskup udzielił święceń diakonatu 7 alumnom w Chrzanowie⁸⁴. Praktyka ta, jak tłumaczył kronikarz, „jest bardzo wskazana, gdyż bardziej ludziom przybliży Sakrament kapłaństwa i jego stopnie”⁸⁵. Podczas jednego ze święceń arcybiskup uzasadniał miejsce święceń, mówiąc, iż ma „to związać parafię z biskupem i Katedrą, a także wzbudzić nowe powołania kapłańskie”⁸⁶. Następnie data święceń diakonatu została przesunięta z grudnia na zakończenie roku akademickiego, a od 1971 roku ustalono ją na 8 maja – w uroczystość św. Stanisława⁸⁷.

W 1965 roku Arcybiskup dokonał także zmiany terminu święceń prezbiteratu, wyznaczając je na Niedzielę Palmową. Wyjaśniał to neoprezbiterom w następujący sposób:

Cieszę się, że mogliśmy dzisiaj nawiązać do tradycji, którą tutaj przez tyle lat krzewił śp. Książe Kardynał święcąc właśnie przed Wielkanocą – w Niedzielę Palmową święcąc nowych kapłanów. [...] To będzie dobrze dla Was i dobrze dla nas. Dla Was będzie dobrze, ponieważ tak powoli wejdzicie w swoje funkcje kapłańskie⁸⁸.

⁸² K. Nycz, *Wspomnienia sprzed trzydziestu lat*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie*, s. 202.

⁸³ Por. F. Janczy, *Kronika*, NTL (1965) nr 1, s. 31.

⁸⁴ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 17.

⁸⁵ J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 1, s. 29.

⁸⁶ J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 2–3, s. 66.

⁸⁷ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 86, 104, 139, 153.

⁸⁸ *Nieautoryzowany tekst przemówienia wygłoszonego 11.04.65 r. przez Ks. Arcybiskupa-Metropolitę Karola Wojtyłę w Sali rekreacyjnej Krakowskiego Seminarium Duchownego z okazji święceń kapłańskich*, NTL (1965) nr 2–3, s. XVI–XVII.

Podobnie jak to było z diakonatem, również święcenia prezbiteriatu, oprócz głównej uroczystości w katedrze na Wawelu, odbywały się „w terenie”. Ksiądz arcybiskup wyświęcił 4.04.1965 roku w Makowie Podhalańskim 4 neoprezbiterów, z których aż 3 pochodziło z tej parafii⁸⁹. W dniu 20.03.1967 roku 4 diakonów przyjęło święcenia kapłańskie w Białce Tatrzańskiej, skąd pochodził jeden z neoprezbiterów, „który jako trzeci syn z rodziny poświęcił się P. Bogu w kapłaństwie i właśnie J. E. Ks. Abp Karol Wojtyła, wybierając Białkę Tatrzańską, chciał uczcić i uszanować rodzinę (osierociła już przez Ojca)”⁹⁰. Od roku 1972 kroniki znajdujące się w seminarium milczą na temat święceń poza katedrą⁹¹. Wiemy jednak z innych źródeł, iż praktyka trwała do 1978 roku. Święceń tych poza Katedrą dokonywali głównie biskupi pomocniczy, jednak i kard. Wojtyła był szafarzem takich święceń np. 19.04.1974 roku w Nowym Targu (8), czy 22.05.1977 roku w Poroninie (2)⁹². Tak ważne liturgie zostały odnotowane w *Kalendarium życia Wojtyły*.

Arcybiskup spotykał się z alumnami także indywidualnie, by ich lepiej poznać przed święczeniami. Po świątach wielkanocnych 1964 roku ustalili zasadę, iż

diakon i dwu akolitów z roku V (potem IV) chodzą do kaplicy w kurii, by tam służyć do Mszy św. odprawianej przez X. Arcybiskupa. Podobny zwyczaj istniał za czasów Kardynała Sapiehy⁹³.

Po wspólnej liturgii zapraszani byli przez Wojtyłę na wspólne śniadanie⁹⁴. Podobne rozmowy, decydujące o dopuszczeniu do święceń, odbywały się także w seminarium⁹⁵.

⁸⁹ Por. J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 2–3, s. 66.

⁹⁰ *Księga Pamiątkowa*, s. 37.

⁹¹ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 129, 140, 153, 188.

⁹² Por. F. Ślusarczyk, A. Dobrzyński, *Absolwenci Seminarium 1901–2001*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie*, s. 320–321.

⁹³ *Kronika*, NTL (1964) nr 3, s. 51.

⁹⁴ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 523.

⁹⁵ Por. *Kronika*, NTL (1965) nr 4–5, s. 78.

Arcybiskup zaangażował w przygotowanie do święceń także matki przyszyłych kapłanów, które zaprosił do seminarium na dzień skupienia w dniu 5.04.1964 roku. Kronikarz pisał:

Sprawilo im to bardzo wiele radości. Wysłuchały konferencji Ks. Arcybiskupa, Ojca Duchownego, pewnych wskazówek udzielił im również Ks. Rektor. Zwiedziły gmach, zapoznając się z warunkami mieszkaniowymi, pracy i modlitwy (kaplica) swoich synów. Spożyły wspólny posiłek w refektarzu seminaryjnym siedząc na naszych miejscach i pełne wrażeń i swojego rodzaju przeżyć wróciły do domów⁹⁶.

Choć było to wyjątkowe w tych czasach spotkanie, nie zostało zapisane w *Kalendarium* życia Wojtyły.

Troska o powołania do kapłaństwa wyraziła się także w zorganizowaniu „dnia seminarium”. Zapowiedział go arcybiskup w liście pasterskim odczytywanym w kościołach 28.02.1965 roku. Zachęcał w nim do modlitwy za seminarium oraz do uczestniczenia w spotkaniu w dniu 8.03.1965 roku. Sens tej inicjatywy przedstawiał klerykom w następujący sposób:

400 lat temu zaczęły powstawać pierwsze seminaria w Kościele, a także w Polsce. Po tylu latach trzeba przypomnieć, że jesteśmy; trzeba również pokazać ten fakt metropolii i miastu Krakowowi, który ma najwięcej seminariów w Polsce. Drugi cel, również ważny, to przypomnienie wiernym ważności seminariów dla życia Kościoła – tam dokonuje się przemiana „wziętego z ludu”, aby był dla „ludu ustanowionym”⁹⁷.

Jedną z szykan władz komunistycznych, mających na celu zaburzenie formacji do kapłaństwa, było powoływanie alumnów do odbycia dwuletniej służby wojskowej. Działo się to, mimo porozumienia między Rządem a Episkopatem (1950). Początkowo alumni kierowani byli do zwykłych jednostek wojskowych, z czasem stworzono dla nich specjalne jednostki w Bartoszycach, Szczecinie-Podjuchach oraz Brzegu nad Odrą⁹⁸. W seminarium krakowskim praktyka ta rozpoczęła się od jesieni 1965 roku. Karty powołania otrzymało aż 18 alumnów. Abp Wojtyła wraz z ks. rektorem interweniował u władz. 14 skierowań udało się anulować⁹⁹.

⁹⁶ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 522.

⁹⁷ S. Mysiniac, *Dzień seminariów duchownych Krakowa*, NTL (1965) nr 2–3, s. 31.

⁹⁸ Por. F. Ślusarczyk, *Alumni-żołnierze w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, s. 71.

⁹⁹ Por. J. Szkodoń, *Pożegnanie poborowych na „Manifeście”*, NTL (1965) nr 6, s. 12–14.

W seminarium, na pożegnanie alumnów, odbywały się zwykle akademie. Czasem uczestniczył w nich arcybiskup. W dniu 21.10.1966 roku, kiedy żegnano aż 20 kleryków, po obiedzie „bardzo serdecznie przemówił Ks. Arcybiskup, zachęcając ich do godnego reprezentowania naszego Seminarium przez wzorowe zachowanie się w nowym środowisku”¹⁰⁰. Kolejnego roku na tym pożegnaniu (18.10.1967) „podkreślił, że w Szczecinie będzie filia Krakowskiego Seminarium Duchownego”¹⁰¹. Informacji o tych pożegnaniach nie znajdziemy niestety w *Kalendarium*.

Arcybiskup Wojtyła troszczył się o nich również w jednostce wojskowej, co podkreślił kronikarz NTL-u:

Co roku czyni starania u władz państwowych o odraczenie tej służby z racji odbywanych studiów. A z tymi alumnami, którzy mimo usiłowań żeby byli zwolnieni, musieli iść do wojska, utrzymuje żywy kontakt listowny, a nawet ich odwiedza w jednostce¹⁰².

Zakończenie

Ostatni kontakt alumnów seminarium ze swoim biskupem miał miejsce 1.10.1978 roku. W tym dniu o godz. 19.00 odprawił on w kościele Mariackim w Krakowie Mszę św. w intencji zmarłego papieża Jana Pawła I. Następnego dnia wyjechał do Rzymu, by uczestniczyć w pogrzebie zmarłego papieża i następnym konklawe¹⁰³.

Kiedy 16.10.1978 roku, podczas wieczornego nabożeństwa, dotarła do seminarium wiadomość o wyborze kard. Wojtyły na papieża wszystkich ogarnęło szaleństwo. Jak pisał kronikarz:

Co się potem działo, trudno opisać, tego w kaplicy jeszcze nie było, wszyscy się ściskali, płakali i w tej radości ze śpiewem na ustach pobiegli do refektarza. Nikt prawie nie jadł kolacji, wszyscy krzyczeli, inni siedzieli przygaszeni, jeszcze nie przyszli do siebie¹⁰⁴.

¹⁰⁰ J. Janusz, *Kronika*, NTL (1966) nr 4–5, s. 25.

¹⁰¹ A. Lenik, *Kronika*, NTL (1968) nr 2, 18.10 1967 r. (b.n.s.).

¹⁰² *W 10-tą rocznicę konsekracji*, NTL (1968) nr 4, s. 2.

¹⁰³ Por. *Złota Księga*, s. 44.

¹⁰⁴ *Złota Księga*, s. 45–46.

Nowo wybrany papież pamiętał o swoim seminarium. Kiedy w seminarium w dniu 24.12.1978 roku trwała kolacja wigilijna, zadzwonił telefon. Nikt niestety nie odbierał. Po jakimś czasie do seminarium przybiegł bp Stanisław Smoleński z informacją, że dzwoniącym był Ojciec święty, który poprosił biskupa o przekazanie życzeń dla wszystkich alumnów i przełożonych¹⁰⁵.

Z punktu widzenia „kleryckich źródeł” kard. Wojtyła jawi się z jednej strony jako człowiek wielkiej wiary, pracowitości i modlitwy. Jeśli pojawiały się jakieś zagrożenia, klerycy wiedzieli, że powierzy te sprawy Bogu przez wstawiennictwo Maryi, a z drugiej strony podejmie wszystkie „ludzkie środki”, by trudną sytuację zażegnać. Kiedy mówił do nich o seminarium, najczęściej pojawiał się obraz rodziny, która spędza ze sobą jak najwięcej czasu. Było tak być może także dlatego, że sam bardzo wcześnie ją stracił. Przybywał więc często do seminarium, by odprawić Mszę św., powiedzieć konferencję, poprowadzić nabożeństwo, czy podzielić się opłatkiem. W ten sposób poznawał swoich przyszłych kapłanów. Starał się to robić również poprzez indywidualne rozmowy, na które zapraszał kleryków. W relacjach tych był człowiekiem serdecznym, który nie tworzył dystansu. Mimo coraz większego znaczenia w Kościele powszechnym potrafił usiąść na schodach i śpiewać z klerykami kolędy i pastoralki. Jednocześnie był świadom celu, jakim jest dobre wychowanie kapłanów, nie wahał się wymagać od kleryków ofiary, jak choćby z tego, że trzeba pozostać poza rodzinnym domem na święta.

Przeglądając *Kalendarium życia Karola Wojtyły* musimy stwierdzić, iż mimo ogromnego wysiłku redaktorów, by przedstawić jego życie dzień po dniu, większość ze spotkań opisanych w tym artykule nie znajduje się w tym dziele. Artykuł uzupełnia to *Kalendarium* o wiele wydarzeń ukazujących wielką troskę arcybiskupa o formację przyszłych kapłanów.

Kiedy w 2001 roku seminarium w Krakowie obchodziło 400. rocznicę swojego powstania, w liście skierowanym do alumnów Jan Paweł II pisał:

Ten dom był zawsze bliski mojemu sercu. Często wracam tam w myślach i w modlitwie, obejmując nią wszystkich alumnów, księży przełożonych, ojców duchownych, siostry i pracowników świeckich. Wszystkich zawierzam łaskawej opiece Bożej

¹⁰⁵ Por. *Złota Księga*, s. 49, 51.

Opatrzności i proszę, aby światło Ducha Świętego przewodziło, a Jego moc wspierała Was we wszelkich dobrych poczynaniach i pięknym trudzie kształtowania serc na wzór Serca Jezusa, Kapłana i Żertwy¹⁰⁶.

Bibliografia

Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej:
Kronika Seminarium Duchownego w Krakowie (1914-1964), sygn. XVII.6.

Księga Pamiątkowa (1964-1976), sygn. XVII.8.

Złota Księga (1976-1981, 1984-1989), sygn. XVII.10.

Inne źródła

Abp Karol Wojtyła, *List do alumnów*, NTL (1965) nr 4-5, s. 1-2.

Chmura T., *In silentio et in quiete procedebat anima... - vocata a Domino*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 266-280.

Co mówią... i piszą, NTL (1964) nr 1, s. 14-21.

Czy tylko myśli i słowa, NTL (1964) nr 1, s. 22-26.

Górny K., *Moje wspomnienia po czterdziestu latach*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 171-173.

Jagosz M., *Poświęcenie naszego Seminarium Najświętszemu Sercu P. Jezusa i Matce Bożej*, NTL (1964) nr 2, s. 28-31.

Jakubiec J., *Kronika*, NTL (1966) nr 6, s. 43-48.

Jakubiec J., *Kronika*, NTL (1967) nr 8, s. 11-13;

Jan Paweł II, *List Ojca Świętego z okazji 400-lecia seminarium duchownego w Krakowie*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie, Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 12-16.

Janczy F., *Kronika*, NTL (1965) nr 1, s. 30-33.

Janusz J., *Kronika*, NTL (1966) nr 1, s. 29-35.

Janusz J., *Kronika*, NTL (1966) nr 2-3, s. 65-68.

Janusz J., *Kronika*, NTL (1966) nr 4-5, s. 23-25.

Kalendarium życia Karola Wojtyły, oprac. A. Boniecki, Kraków 2000².

Kardynał Karol Wojtyła, NTL (1968) nr 2, s. 3.

Katedra wawelska wita swojego Pasterza, NTL (1964) nr 1, s. 4-6.

Kawczak W., *Kronika*, NTL (1969) nr 1, s. 1-6.

Kawczak W., *Kronika*, NTL (1968) nr 4, s. 1-10.

Kracik J., *Kronika seminaryjna*, NTL (1964) nr 2, s. 46-49.

Kronika, NTL (1964) nr 3, s. 51-57.

Kronika, NTL (1965) nr 4-5, s. 78-82.

Kronika, NTL (1967) nr 7, s. 38-42.

Kronika, NTL (1968) nr 3, s. 1-5.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *List Ojca Świętego z okazji 400-lecia seminarium duchownego w Krakowie*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie*, s. 16.

- Kubiś A., *Student, alumn, prefekt*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 247–256.
- Lenik A., *Kronika*, NTL (1968) nr 2, 20.10 1967 r. (b.n.s., 5 ss.).
- Mysiniec S., *Dzień seminariów duchownych Krakowa*, NTL (1965) nr 2–3, s. 31–34.
- Nieautoryzowany tekst przemówienia wygłoszonego 11.04.65 r. przez Ks. Arcybiskupa-Metropolitę Karola Wojtyłę w Sali rekreacyjnej Krakowskiego Seminarium Duchownego z okazji święceń kapłańskich*, NTL (1965) nr 2–3, s. XIV–XXIII.
- Non vos me elegistis...*, NTL (1965) nr 1, s. X–XXIII.
- Nycz K., *Wspomnienia sprzed trzydziestu lat*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 202–204.
- Portret Księdza Kardynała*, NTL (1969) nr 3, s. 8.
- Puto Cz., *Charakter i treść „Novum Tempus Liberum”*, NTL (1965) nr 6, s. 2–3.
- Redakcja, b.t., NTL (1972) nr 1, s. 2–3.
- Sochacki Z., Ślusarczyk F., *Z dziejów seminaryjnych budynków*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 50–67.
- Szkodoń J., *Pożegnanie poborowych na „Manifeście”*, NTL (1965) nr 6, s. 12–14.
- Ślusarczyk F., *Alumni-żołnierze w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 71–76.
- Ślusarczyk F., Dobrzyński A., *Absolwenci Seminarium 1901–2001*, w: *Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. J. Guzdek, F. Ślusarczyk, Kraków 2001, s. 312–326.
- W 10-tą rocznicę konsekracji*, NTL (1968) nr 4, s. 1–2.
- Wodniak J., *Kronika*, NTL (1970) nr 4, s. 100–105.